

Cebula

Kategorie: Przedmioty

Warzywo będące w getcie artykułem pierwszej potrzeby, a przy tym bardzo kosztownym z powodu małej dostępności. Podobnie sadzonki cebuli trudno było zdobyć, a w przypadku zasadzenia uzyskiwały niewielki rozmiar.

„Cebula, cebula. Cztery lata w getcie cebula była rarytasem. Niewielu wybranych, dygnitarzy, bonzów różnej maści mogło pozwolić sobie na wysianie w swoich ogrodach cebuli, jeśli mogli zdobyć nasiona. Gospodarstwa domowe w getcie musiały zawsze radzić sobie bez cebuli. Teraz zaś getto żyje cebulą. Oczywiście jeszcze nie właściwą, wyrośniętą, soczystą cebulą, lecz nadzieją na cebulę. Bowiem po raz pierwszy od istnienia getta Wydział Gospodarczy otrzymał cebule do wysadzenia i teraz wszędzie widać, jak szczypiór rośnie w górę: na niektórych grządkach stoi na baczność niczym żołnierze, na niektórych rośnie trochę chaotycznie. Ale nie te cebule są najbardziej interesujące. We wszystkich oknach getta rosną teraz cebule. Każdy ma tam swoją działkę wielkości własnej kieszeni. Niektórzy uzbroili się w kilka desek, by sklecić z nich skrzynkę na okno. A cóż on tam posadził? Cebulę. Jeszcze nie rzuca się tak w oczy, ale prawie nie ma okna, na którym nie stałaby tak popularna w getcie puszka po konserwie. Na niektórych frontach domów od parteru do czwartego piętra nie ma okna, na którym nie stałaby jedna bądź więcej puszek, z których wygląda szczypiór, oczywiście zwrócony ku słońcu. Cebula jest kwiatem getta. Pamiętamy zeszły rok, wtedy w każdym oknie stały czerwone buraki, tu i tam sałata, a teraz wszędzie cebula i cebula. W mieszkaniach, które urządzone zostały w dawnych sklepikach, właściciele wykorzystują wystawy do plantacji cebuli. Nie potrzeba tam naczyń. Wypełniono po prostu wystawę ziemią i zasadzono cebulę. Kto nie ma wystarczającej ilości puszek po konserwach, wykorzystuje stare garnki i miski. Naturalnie te cebule pokojowe gorzko rozczarują swoich hodowców, nie urosną zbyt duże, ale przynajmniej będzie szczypiorek i kto tym razem nie otrzymał ogrodu, ten ma właśnie swoją cebulową działkę na parapecie. W każdym razie na jesieni nie będzie brakować w getcie cebuli, a jej

cena z pewnością będzie nieporównywalnie niższa od obecnej”¹.

W przypadku braku stosowano w 1943 r. pora lub mąkę (mączkę) cebulową (vide).

Izabela Terelaa

Przypisy

1. Kronika, t. 4, s. 320, 22.05.1944.

Źródła

Kronika, t. 3., s. 385, 7.08.1943, s. 417, 21.08.1943.

Tagi

aprowizacja głód życie codzienne

Data aktualizacji: 30-07-2026

Data dodania: 15-08-2025